

Protokół Nr 0012.1.49.2016

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza, które odbyło się w dniu 22 grudnia 2016 roku

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Omówienie odpowiedzi na wniosek nr 0012.1.231.2016 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza z dnia 29.09.2016 r.
4. Informacja o stopniu zaawansowania prac Zespołów Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza:
 - Analiza procesu zbycia udziałów Miasta Kalisza w spółce Ciepło Kaliskie Sp. z o.o.,
 - Kontrola działalności Miasta w spółce Giełda Kaliska Sp. z o.o.,
 - Kontrola Urzędu Miejskiego w Kaliszu w zakresie reagowania na zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa,
 - rozpatrzenie skargi pana ██████████* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.
5. Projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.
6. Korespondencja, sprawy bieżące i wolne wnioski:
 - pismo WGM.6840.01.0057.2011.TO, D2016.11.03515 z dn. 7 grudnia 2016 r. w sprawie delegowania przedstawiciela Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza do udziału w przetargu na sprzedaż nieruchomości położonej w Kaliszu przy ul. Fromborskiej (obręb 0152 Winiary) – 17.01.2017 r. godz. 10.00, s. 36 Ratusz.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1.

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Małgorzata Zarzycka, witając wszystkich obecnych.

Ad. 2.

Porządek obrad został jednomyślnie przyjęty jak wyżej. (7 głosów za, 7 obecnych).

Ad. 3.

Omówienie odpowiedzi na wniosek nr 0012.1.231.2016 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza z dnia 29.09.2016 r. dotyczący przedstawienia stanu realizacji inwestycji miejskich w 2016 r. na dzień 21.09.2016 r.

Pani Anna Durlej p.o. Naczelnika Wydziału Rozbudowy Miasta i Inwestycji powiedziała, że informacja została przygotowana według stanu na dzień 21.09.2016 r., składa się ona z dwóch części. Jedną, to jest wykonanie – czyli faktycznie zapłacone faktury dla całego Miasta - to 16,1%, druga część to jest informacja na temat umów podpisanych do dnia 21.09.2016 r. i tu jest 44%. Jak wynika z tego większość płatności jest dokonywana po wykonaniu danego zadania. W momencie, kiedy jest odebrane zadanie z fakturą, wówczas jest płatność, stąd ta różnica. Oczywiście w międzyczasie te liczby się zmieniały. Wykonanie na koniec roku będzie zdecydowanie wyższe. Wiele zadań zostało już zakończonych i odebranych, na koniec grudnia spływają faktury i są one regulowane.

Wiceprzewodnicząca Komisji Magdalena Spychalska zapytała czy wykonanie któregoś z tych zadań jest zagrożone, musi być przedłużone z jakiegoś względu albo nie będzie wykonane?

Pani Anna Durlej omówiła zadania, które są realizowane przez Wydział Rozbudowy Miasta. Na pewno nie będzie w pełni zrealizowane zadanie nr 3 Rewitalizacja Głównego Rynku. Zostały zleczone prace archeologiczne, część zadania została zakończona, w tej chwili trwają prace porządkowe i ta część płatności w tym roku została zakończona. W lutym rozpocznie się kolejny etap – przed Ratuszem więc to musi przejść na wydatki niewygasające. Zostanie podpisana umowa na wykonanie dokumentacji projektowej Głównego Rynku i te środki przejdą na wydatki niewygasające. Zdzanie nr 6 Program rozwoju zasobów mieszkalnych – cała kwota na pewno nie będzie wykorzystana. Zadanie nr 11 Dostosowanie budynku Ratusza do potrzeb osób niepełnosprawnych – tu cała kwota jest płacona po zakończeniu zadania, nie ma płatności częściowych – te pieniądze są zaangażowane ale faktycznie będą wydatkowane w styczniu. To zadanie realizowane jest zgodnie z planem.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spychalska odnośnie Głównego Rynku zapytała na jakim etapie jest ten projekt?

Pani Anna Durlej powiedziała, że w tym tygodniu został wyłoniony wykonawca. Została podpisana umowa z wykonawcą projektu – termin wykonania dokumentacji projektowej ma do maja 2017 r. W międzyczasie zgodnie z wytycznymi Konserwator Zabytków musi przeprowadzić kwerendę. Będą przedstawione dwie koncepcje, które będą do wyboru i na podstawie tych koncepcji będzie wykonywany projekt.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spychalska zapytała czy radni też będą informowani o tym? Czy jest jakiś tryb przewidziany, że na komisji będzie to przedstawione?

Radny Tadeusz Skarżyński wyjaśnił, że to dotyczy Komisji Rewitalizacji.

Pani Anna Durlej wytłumaczyła, że na pewno obie koncepcje będą przedstawione mieszkańcom i radnym do wyboru. Zgodnie z przygotowaną informacją Pani Naczelnik kontynuowała omawianie zadań, które nie zostaną zrealizowane w roku 2016. Zadanie nr 19 Źródło wody pitnej w każdej szkole. Postępowanie przetargowe zostało unieważnione ponieważ kwoty były znacząco wysokie. W tej chwili jest przygotowane nowe postępowanie ale otwarcie ofert nastąpi w przyszłym roku i w przyszłym roku kwoty na to są zabezpieczone.

Radny Adam Koszada odnośnie modernizacji domu przedpogrzebowego zapytał czy ta sprawa już się zakończyła?

Pani Anna Durlej potwierdziła, że sprawa już jest zakończona, w tej chwili Miasto jest na etapie uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie obiektu, jeszcze nie jest użytkowany ponieważ musi być cała procedura, instytucje takie jak straż pożarna, sanepid i nadzór budowlany muszą wydać decyzje i jak tylko Miasto je uzyska, wówczas będzie można użytkować.

Radny Tadeusz Skarżyński zapytał o kwestię regulowania zapłaty.

Pani Anna Durlej wyjaśniła, że za okres, gdzie prace rzeczywiście nie były zakończone Wykonawcy zostały naliczone kary umowne. Wykonawca z tego nie zobaczył ani złotówki, bo

zajęcia komornicze pokrywały całą kwotę do wypłaty. Wykonawca już od dłuższego czasu miał problemy finansowe, spływała do Miasta informacja od komorników. Wykonawca też miał pewne zobowiązania w stosunku do Biura Cmentarza Komunalnego, gdzie nie płacił za prąd, który pobierał a miał się rozliczać i wszystko to, z ostatniej faktury, Miasto w takim zakresie w jakim potrzebowało ściągnęło. Ściągnięto zobowiązania w wysokości ponad stu tysięcy zł. To były zajęcia ze strony innych wierzycieli.

Radny Adam Koszada zapytał o kwestię nieudostępniania pomieszczeń przez Miasto.

Pani Anna Durlej powiedziała, że to nie było tak do końca. Chłodnia najdłużej funkcjonowała do momentu wykonania tam remontu. Zimą kilkakrotnie była możliwość, żeby Wykonawca wszedł i zrealizował zadanie. Nieoficjalnie od firm, które się zgłaszają do wydziału wiadomo, że firma dostarczająca chłodnie chciała zapłaty od razu. Wykonawca nie miał środków, żeby zapłacić, bo już zaczęły się problemy finansowe. Efekt był taki, że Wykonawca chciał wejść na teren chłodni dopiero na sam koniec, czyli jak na 30 maja było zakończenie umowy, to on dopiero chciał wejść na obiekt chłodni. Akurat w tym momencie znajdowały się zwłoki, które trzymał Prokurator, trochę trwała ta procedura, żeby przenieść te zwłoki w inne miejsce. Natomiast Wykonawca w każdej chwili mógł zgłosić chęć wejścia i remontu, ten termin realizacji był bardzo długi.

Radny Adam Koszada zapytał czy Wykonawca poszedł z tym do sądu?

Pani Anna Durlej powiedziała, że na ten moment nie ma takiej informacji. To jest ustawa o dyscyplinie finansów publicznych, Miasto nie może odstąpić czy nawet miarkować kary umowne, do miarkowania jest tylko i wyłącznie sąd, i tylko sąd może wydać taką decyzję.

Radny Dariusz Witoń powiedział, że szkoda, że to nie zostało publicznie wyjaśnione bo w media poszedł taki dość negatywny przekaz.

Pani Naczelnik przyznała, że faktycznie troszkę się przeciągnęła ta procedura odbioru, mogło to rzeczywiście zostać odebrane wcześniej, natomiast z tymi pomieszczeniami chłodni nie do końca jest tak, jak przedstawiono.

Radny Tadeusz Skarżyński bazując na wiedzy medialnej zapytał odnośnie pisma, na które powołują się przedsiębiorcy, że próbowali nawiązać kontakt z Urzędem ale, że tego pisma w Urzędzie nie ma, a oni mają.

Radny Adam Koszada wspomniał, że oni już miesiąc wcześniej mówili, że chcą wejść a nie mogli bo tam były jakieś zwłoki.

Pani Anna Durlej wyjaśniła, że nie było żadnych wcześniejszych pism. Mało tego ok.10 maja został dokonany wpis w dzienniku, 11 maja na naradzie, która odbyła się na obiekcie, Wykonawcy nie zgłosili żadnych problemów, że nie mogą wejść na teren chłodni i wykonywać tam prac. Pani Naczelnik wspomniała, że wpłynęły jakieś pisma do Sekretariatu Wiceprezydenta ale to nastąpiło już po tym okresie majowym, a do Wydziału nie dotarły.

Radny Dariusz Witoń powrócił do informacji o wpisie do dziennika budowy, następnego dnia odbyła się ta narada, czyli ktoś również dokonywał jakiegoś wpisu.

Pani Anna Durlej wyjaśniła, że jest spisany protokół z narady gdzie Wykonawca podpisał się pod protokołem, nie zgłaszając żadnych problemów.

Radny Krzysztof Ścisły świadomy, że ten problem nie zostanie rozstrzygnięty na posiedzeniu Komisji, słuchając jednostronnej wypowiedzi pani Naczelnik. Jeżeli w wielu mediach czasami bardzo negatywnie do siebie nastawionych ukazuje się jeden i ten sam przekaz, a wszyscy dziennikarze sprawdzili dokładnie dokumenty, jest przekonany, że ta sytuacja nie wygląda tak jak została tu przedstawiona na posiedzeniu komisji. Są pewne rzeczy, o których Urząd nie chce lub nie musi wiedzieć. Natomiast zdaniem radnego informacja przekazana w tej chwili o zajęciach komorniczych nie ma żadnego związku z tą sprawą.

Pani Anna Durlej wyjaśniła, że była kwestia płatności.

Radny kontynuował, że była to firma znana z realizacji dla Miasta wielu zadań, bardzo rzetelnie i solidnie robionych – te słowa potwierdziła również pani naczelnik. Radny wie, że w pewnym momencie doszło do załamania tej współpracy, radny zna również kulisy tego z poprzednim Wiceprezydentem, jak wyglądały rozmowy, o co chodziło ale nie chciał tu nic insynuować.

Pani Anna Durlej potwierdziła, że współpraca była od wielu lat, firma wykonywała wiele zadań dla Miasta i nigdy żadnych problemów nie było.

Radny Krzysztof Ścisły zwrócił się do radnych jeżeli chcą poznać prawdę to należałoby zaprosić właściciela firmy, który opowie jak byli traktowani, jak siedzieli w gabinecie, jak się awanturowali, człowiek płakał w urzędzie i nikt nie zwracał na niego uwagi. To jest skandal. Jeżeli została rozpoczęta ta dyskusja, to radny wnioskował o zaproszenie pana Piotra Wdowczyka na posiedzenie Komisji, żeby przedstawił dokumenty. Dlaczego nie było wpisu na naradzie – nie musiał być. Jeżeli dowiedzieli się, że przez najbliższy miesiąc nie mają szans na wprowadzenie. Firma chciała chłodnię ale pieniądze za chłodnię nie wiadomo dlaczego od razu chciała. Przecież można było przywieźć, zamontować, zobaczyć czy działa, czy to jest to, co chce Miasto i wtedy zostanie zapłacone.

Pani Anna Durlej wytłumaczyła, że Miasto nie może odpowiadać za nieporozumienia między Wykonawcą a Dostawcą. Pani Naczelnik wspomniała, że ten Wykonawca jako jeden z niewielu występował o wcześniejsze płatności, z faktur które wystawiał większość była płacona dużo przed terminem. Także wydział nie stwarzał tutaj problemów, wręcz przeciwnie opinie były pozytywne bo prace do pewnego momentu szły zgodnie z harmonogramem i nie było problemu, w związku z tym te płatności za faktury były robione niezwłocznie. Nie w ciągu 21 dni jak przewiduje umowa.

Radny Adam Koszada wspomniał, że z relacji jednej czy drugiej strony dowiedział się, że nie mogli wejść, były pisma i pewnie są na to jakieś potwierdzenia.

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że generalnie sprowadza się to do stwierdzenia, że kierownik Cmentarza nie przygotował zastępczego pomieszczenia chłodni pomimo faktu, że po sąsiedzku jest zakład, który kremuje zwłoki ale taką chłodnię posiada. Radny wspomniał o niuansach biznesowych i jeśli radni chcą poznać prawdę to trzeba zaprosić Wykonawcę, żeby przedstawił jak to wygląda.

Pani Anna Durlej powiedziała, że w okresie zimowym Wykonawca mógł wejść i te roboty wykonywać, bo nic nie stało na przeszkodzie, żeby w okresie zimowym wewnątrz budynku prace wykonywać.

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że Naczelnik nie może mówić, że nic nie stało na przeszkodzie, bo może stało.

Pani Anna Durlej zapewniła, że wtedy jeszcze nie, w momencie kiedy przyszło pierwsze pismo do Wydziału, Pani Naczelnik przyznała, że nie wie jakie pisma szły do Sekretariatu Wiceprezydenta, natomiast do Wydziału pierwsze pismo przyszło w maju, jednocześnie przyszło zgłoszenie zakończenia robót i informacja, że tak naprawdę nie zakończyli robót. W tym momencie zaczął się problem, bo gdyby pismo o tym, że nie mogą wejść do pomieszczenia chłodni było wcześniej – to w ciągu tygodnia zostało załatwione, Prokuratura działa naprawdę szybko. Natomiast to zgłoszenie do Wydziału, że roboty nie mogą zostać wykonane w chłodni, bo są zwłoki, przyszło w ostatnim dniu maja. To opóźnienie w odbiorze rzeczywiście było.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spsychalska wspomniała, że firma się pozytywnie wypowiadała na temat rozmów z nową Wiceprezydent Miasta.

Radny Krzysztof Ścisły wyjaśnił, że przedsiębiorcy prawdopodobnie poszli do mediów w nadziei, że pewne działania Miasta zostaną cofnięte, ale nie zostały cofnięte.

Pani Anna Durlej wyjaśniła, że w pewnym sensie zostały.

Wiceprzewodnicząca sprostowała wypowiedź radnego Krzysztofa Ścisłego, że jej zdaniem to się zbiegło, bo to nie jest tak, że Miasto „wykończyło”, żeby nie poszedł przekaz że Miasto wykończyło jedną inwestycją tego przedsiębiorcę. Pewnie tu się nałożyło kilka czynników, w biznesie tak bywa, że zbieg różnych okoliczności..

Radny Krzysztof Ścisły – wtrącił, że politycznych, wymiana personalna na najwyższym szczeblu naszej władzy spowodowała opóźnienie w podejmowaniu pewnych decyzji.

Wiceprzewodnicząca kontynuowała, że jakby była dobra kondycja finansowa firmy to by tak do końca nie zaważyło na istnieniu tej firmy, radna nie wiedziała czy ona nadal istnieje, czy nie. Bo to, co jednak przekonuje radną, że kondycja finansowa tej firmy była słaba, to że zgłosili się do Miasta wierzyciele i to nie z tej inwestycji, tylko z innych. Po tych doniesieniach prasowych, wierzyciele dowiedzieli się, że ten Wykonawca będzie miał coś płacone, czy nie i oni do urzędu wysłali swoje nakazy.

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że to pytanie należałoby zadać pełnomocnikowi firmy. Radny odniósł wrażenie, że jakiś czarny PR zaczął się tworzyć wokół tej firmy. Nie powinno się takich rzeczy mówić.

Radna Spychalska zaprzeczyła temu stwierdzeniu.

Pani Anna Durlej dopowiedziała, że firma miała wypłacone ponad 80 % wynagrodzenia. To nie jest tak, że przez cały czas nie mieli płacone. Mieli płacone faktury na bieżąco, przed terminem, mieli wypłacone ponad 80 % wynagrodzenia. To nie jest tak, że Miasto chciało ich "dobić" i nie płać, wręcz przeciwnie Miasto im płać i to jeszcze przed terminem.

Radny Dariusz Witoń zapytał czy ten budynek faktycznie już funkcjonuje, czy jeszcze nie i czy te 20%, których Miasto nie wypłaciło starczy na te wszystkie rzeczy, które wymagają odsetki, wszystkie zobowiązania Miasta wynikające z nieterminowego wykonania umowy.

Pani Anna Durlej powiedziała, że ta ostatnia faktura to było nawet mniej niż 20%, pokryła wszystkie zobowiązania wobec Miasta.

Przewodnicząca Małgorzata Zarzycka nie zgodziła się z opinią radnego Krzysztofa Ścisłego, że ta wymiana polityczna wpłynęła na tę sprawę negatywnie, wręcz przeciwnie, z tego co się zdążyła zorientować to temat domu przedpogrzebowego był jednym z pierwszych, które pani Wiceprezydent podjęła.

Radny Krzysztof Ścisły sprostował, że musiał zostać źle odebrany. Pani Wiceprezydent Barbara Gmerek osobiście powiedziała radnemu, że dobrze, że przyszła i zajęła się tą sprawą.

Radny Krzysztof Ścisły powtórzył wniosek o zaproszenie pełnomocnika firmy Brawix-Bud. Wniosek został jednomyślnie pozytywnie przegłosowany. (8 za, 8 obecnych)

Ponownie przystąpiono do omawiania odp. na wniosek Komisji Rewizyjnej. Pani Naczelnik odpowiadała na pytania radnych dotyczące poszczególnych zadań.

Przewodnicząca wracając do tematu odpowiedzi na wniosek Komisji powiedziała, że w tym zestawieniu jest kilka pozycji, których wykonanie jest na poziomie zerowym, bądź bardzo niskim-jeśli chodzi o procentowe wykonanie- np. pkt 6 Program rozwoju zasobów mieszkalnych – wykonanie na poziomie 8,4%.

Pani Anna Durlej wyjaśniła, że środki z tego zadania zostały wydzielone na przebudowę budynku na ul. Warszawskiej (poz. 8), natomiast pozostałe środki nie zostaną w całości wykorzystane, bo na ten moment jest zlecona dokumentacja na adaptację pomieszczeń przy ul. Noskowskiej na pomieszczenia socjalne i ta dokumentacja będzie wykonywana do lutego przyszłego roku. Ta kwota nie pójdzie w wydatki niewygasające dlatego, że na dniach zostanie ogłoszone postępowanie na ul. Częstochowską na adaptację tego budynku po UAM-ie na mieszkania komunalne ale to nie pójdzie z tych środków, tylko już przyszłorocznych, bo żeby przekazać na wydatki niewygasające musi być rozstrzygnięte postępowanie przetar-

gowe. Zadanie nr 13 Termomodernizacja budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Kościuszki – tutaj tak naprawdę wszystkie środki zostaną wykorzystane, wcześniej został zlecony audyt, w tej chwili jest zlecona dokumentacja projektowa. Zadanie nr 24 Zagospodarowanie terenu przy Szkole Podstawowej nr 8. Cała kwota została zaangażowana, tam jest kwestia placu zabaw, który ma nawierzchnię całkowicie zniszczoną. Została podpisana umowa z wykonawcą, jak tylko się pogoda poprawi, to wymieni całą nawierzchnię na nową. Zadanie nr 30 Modernizacja I Liceum Ogólnokształcącego – została podpisana umowa na wykonanie dachu – 100 tys. zł z tej kwoty przeszło na rok przyszły, kwota nie zostanie wykorzystana bo wykonawca nie dostał umowy na adaptację pomieszczeń w budynku szkoły i przetarg zostanie ogłoszony po sesji, jak Rada zatwierdzi przeniesienie tej kwoty. Jest podpisana umowa z wykonawcą na dach – termin wykonania dachu jest do połowy lipca, bo tam jest też osuszanie budynku. Poz. 31 Adaptacja sal lekcyjnych z przeznaczeniem na laboratoria w V Liceum Ogólnokształcącym. W międzyczasie zmieniła się wartość tego zadania dlatego, że to zadanie ma być realizowane przez 3 jednostki (Miasto, Politechnikę Warszawską lub Wrocławską i Urząd Marszałkowski). Ponieważ porozumienie było późno podpisane, została wykonana tylko dokumentacja projektowa. Te środki zostały w tym roku zmniejszone i przeniesione na przyszły rok. W przyszłym roku planowana jest realizacja, na ten rok miała być wykonana dokumentacja projektowa i to zostało zrobione. Zadanie nr 28 Modernizacja elewacji budynku Gimnazjum nr 9 – Miasto odstąpiło od umowy z wykonawcą dlatego, że wykonawca zszedł z budowy. W przyszłym roku będzie nowe zadanie wprowadzone, w tym roku już nie zdąży się ogłosić postępowania przetargowego. Wykonawca zszedł z budowy, zostały mu naliczone kary za odstąpienie przez Miasto od umowy z winy wykonawcy. Wykonawca stwierdził, że nie ma siły roboczej, spora część pracowników odeszła z firmy i z trzech grup jakie miał, została mu jedna i inne zobowiązania. Wykonawca zrobił tylko fragment, po czym zszedł z budowy. Kary są w wysokości 10 % wynagrodzenia, czyli z 291 tys. zł. 10%. Pani Naczelnik wyjaśniła, że po odstąpieniu od umowy następuje rozliczenie, czyli de facto wykonanego zakresu i tego, który jest niewykonany. Ten, który jest wykonany musi zostać zapłacony i z tej kwoty, którą wystawił za wykonanie tego fragmentu zostały ściągnięte kary umowne. Te środki nie zostały jeszcze zagwarantowane w przyszłym roku, nie jest to wpisane jako zadanie podstawowe w budżecie. Zadanie nr 37 Termomodernizacja budynku Środowiskowego Domu Samopomocy Tulipan przy ul. Widok 84 – to jest 30 tys. na audyt energetyczny i na projekt. Audyt został wykonany, dokumentacja projektowa została zlecona. Zadanie nr 38 Dostosowanie budynków żłobków w Kaliszu do wymogów przeciwpożarowych. Cała kwota nie zostanie wykonana ze względu na to, że było dofinansowanie na rozbudowę żłobka przy ul. Barbary i Bogumiła trzeba było zrezygnować z prac dostosowawczych, bo nie dało się wszystkiego jednocześnie wykonać. Z tych trzech żłobków sprawy przeciwpożarowe zostały do zrobienia w żłobku przy ul. Bogumiła i Barbary. W tym roku została podpisana umowa na wykonanie prac w żłobku przy ul. Babina. W związku z tym, że żłobki mają tylko jeden miesiąc nieczynne, część robót w jednej klatce schodowej została zrobiona w tym roku i umowa z wykonawcą jest tak sformułowana, że w przyszłym roku w okresie przerwy zostaną wykonane kolejne roboty. Zadanie nr 41 Przebudowa wylotów kanalizacji deszczowej do Proсны i jej dopływów z zamontowaniem urządzeń podczyszczających. Nie wykorzystano środków dlatego, że zostało ogłoszone postępowanie przetargowe. Po pierwsze kwota zaoferowana przez Wykonawcę jest dużo niższa niż ta zaplanowana w budżecie, natomiast prawdopodobnie nie uda się rozstrzygnąć postępowania. Środki są zabezpieczone w przyszłorocznym budżecie i w przyszłym roku zostaną wykorzystane. Kosztorys zakładał kwotę 500 tys. zł, natomiast najkorzystniejsza oferta to jest ok. 290 tys. zł. Trudno powiedzieć czy było to przeszacowane, bo największy koszt stanowi

separator z osadnikiem, a teraz jeśli Wykonawca ma bardzo duże upusty w firmach, bo same roboty budowlane, to nie jest jakaś duża kwota. Wszystko zależy od tego jakie umowy ma z dostawcami urządzeń. Jeśli jest dobrym płatnikiem to z reguły Wykonawcy dostają 50 % upustu. Miasto musi brać pod uwagę kwoty katalogowe, które są w urzędach. Projektantowi, który wskazuje urządzenia, nikt nie da kwoty z upustem, tylko daje kwoty takie, jakie są w katalogach i takimi musi się posługiwać przy wycenie.

Radny Krzysztof Ścisły nie rozumiał kwestii zaplanowania przez Miasto w budżecie kwoty 500 tys. zł na to zadanie. Przyszło kilka ofert, z których wynika, że zrobią to najtaniej za 290 tys. zł. i urząd martwi się, że za tanio?

Pani Anna Durlej wyjaśniła, że w tej chwili jest rozstrzygane postępowanie przetargowe. Nie można przekazać środków na niewygasające musi być albo rozstrzygnięte postępowanie albo podpisana umowa. Ponieważ ta procedura przetargowa jest zdecydowanie dłuższa niż poprzednia, może się nie udać w tym roku rozstrzygnąć, w związku z tym trzeba będzie skorzystać tak naprawdę z przyszłorocznych pieniędzy, a nie tegorocznych. Zad. Nr 42 Zieleń wraca na plac św. Józefa – skwer reprezentacyjno-wypoczynkowy (Budżet Obywatelski). Była decyzja o zmianie koncepcji i projekt jest w trakcie realizacji z terminem w marcu. Udało się wyłonić projektanta, zadanie jest wprowadzone do przyszłorocznego budżetu więc na podstawie tego projektu będzie realizowane w przyszłym roku. Wytyczne do projektu są takie, że kształt tego placu pozostaje niezmienny kwota 423 tys. zł. tzn. miejsca parkingowe zostają, kostka zostaje ta sama i tak naprawdę są to bardziej kosmetyczne zmiany niż przebudowa, te drzewa, które są, one zostają, po drugiej stronie dochodzą nowe drzewa, dosadzenie nowych roślin. Fontanna będzie posadzkowa, mała. Zadanie nr 45 Oświetlenie ścieżki rowerowej i skweru Rajska Polana (zadanie z Budżetu Obywatelskiego) jest wyłoniony wykonawca, są opóźnienia, liczone są kary umowne. Zadanie 47 Inwestycje realizowane w ramach społecznych inicjatyw inwestycyjnych. Nie miała miejsca żadna inwestycja w ramach inicjatywy społecznej, został teraz na ten rok złożony wniosek, musi być powołana komisja, która zajmie się wnioskiem w najbliższym czasie i realizacja będzie w przyszłym roku. To dotyczy montażu szafek w Szkole Podstawowej na Winiarach.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spychalska wspomniała, że o tym zespole mówiła pani Wiceprezydent na spotkaniu z radami osiedlowymi. Będzie to stały zespół do inicjatywy miejskiej.

Pani Anna Durlej dodała, że obowiązek powołania zespołu wynika z uchwały, w jego skład wchodzi naczelnicy wydziałów, ale ten skład będzie dostosowywany do potrzeb danego wniosku. Zadanie nr 42 Regulacja cieków Krępiczy i Piwonki, utworzenie polderu zalewowego wraz z budową kolektora deszczowego w ul. Zachodniej. Tutaj zakres na jaki była umowa został wykonany, jeśli chodzi o Krępicę będzie ogłoszone postępowanie przetargowe, natomiast w tej chwili została zlecona dokumentacja projektowa na rów RC1, który jest przed Krępicą dlatego, że udało się uzyskać ostatnie wywłaszczenie terenów. Jeśli chodzi o Piwonkę to została zlecona koncepcja bezpośredniego odbioru wód z Sulisławic do Prozny, projektant ma 4 miesiące na skończenie koncepcji. Umowa była podpisana w grudniu.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spychalska zapytała kiedy można się spodziewać, że ciek Krępiczy i Piwonki zostaną uregulowane tak, żeby było zarówno do dwudziestki piątki, jak i do ul. Zachodniej. Bo dopóki to nie jest uregulowane, to nic nie można zrobić. Radna zapytała kiedy ten temat zostanie definitywnie zamknięty.

Pani Durlej nie umiała jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie ponieważ temat trwa już kilkanaście lat. Już w 2002 roku temat istniał i trwa, to co jest pozytywne to na Piwonkę już

jest podział, już nie w takim dużym zakresie w jakim była regulacja Piwonki, jeśli uda się tę wodę odprowadzić bezpośrednio do Proсны, to na pewno różnego rodzaju przepusty trzeba będzie ponaprawiać więc to już będzie dużo mniejszy zakres. W razie czego podziały są wykonane więc wykupy będzie można tą ustawą przeciwpowodziową wykonać ale pani Naczelnik podkreśliła, że to już jest ostateczność. Trzeba zobaczyć jak pójdzie ta koncepcja odprowadzenia wód bezpośrednio do Proсны. Natomiast pierwszym etapem Krępiczy będzie na pewno uregulowanie tego rowu RC1, który wchodzi częściowo w Dobrzec, później w Krępicę. To jest pierwszy odcinek idący w stronę Korczaka, natomiast będą w tej chwili ogłaszane postępowania przetargowe. Poprzednio nikt się nie zgłosił do wykonania dokumentacji, przetarg został unieważniony, pani Naczelnik wyraziła nadzieję, że ktoś złoży ofertę do przetargu, który teraz zostanie ogłoszony. Trudno mówić o realizacji, bo wszystko zależy jakie koszty wyjdą. Na pytanie radnego Krzysztofa Ścisłego Pani Durlej wyjaśniła, że poldery nie są przewidywane. Dlatego poszło nowe postępowanie przetargowe, bo tamta dokumentacja na poldery była, tylko ona nie została zaakceptowana przez RDOŚ w związku z tym Miasto wycofuje się z tego i szuka innego wyjścia, tak żeby nie było polderów.

Radny Dariusz Witoń chciał wiedzieć czy nie były już zrobione te główne wykupy, bo tam miały być 3 poldery.

Pani Anna Durlej wyjaśniła, że ten jeden, który miał być pozostaje, to jest rów, tam są tereny wykupione, nie było żadnych protestów, sprzeciwów mieszkańców, nie było problemów. Natomiast tu na Krępiczy gdzie jest coraz więcej zabudowań, powstaje całe osiedle, to tutaj już tego nie będzie. Na pytanie radnej Szychalskiej czy tam ma być rura przepustowa pani Naczelnik odpowiedziała, że trzeba zobaczyć co projektant zaproponuje, bo na pierwszych rozmowach jeszcze z poprzednią firmą projektową polderów mówiono, że średnica rury byłaby bardzo duża - prawie metrowa.

Radny Tadeusz Skarżyński zapytał o pozycję nr 64 Modernizacja obiektu sportowego Delfin. Jest tu przewidziana kwota 600 tys. zł. - wykonanie 16,4%. Na co zostały przekazane te środki?

Pani Anna Durlej wyjaśniła, że 98 tys. zł. to była dokumentacja projektowa, którą wykonał projektant, czyli ta za 3,500 mln zł. a w przyszłorocznym budżecie jest 100 tys. zł. na ewentualny nowy projekt.

Radny Skarżyński skonkludował, że Miasto wydało 98 tys. zł. na to, żeby nie zrealizować tego projektu za 3,5 mln zł.

Pani Anna Durlej sprostowała, że na projekt remontu, bo tam były 4 postępowania, nie było ofert do zaprojektowania, w ostatnim postępowaniu został wyłoniony Wykonawca.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Zarzycka zapytała odnośnie zad. nr 49 Rozwój terenów zielonych i 51 Rekultywacja zdegradowanych terenów miasta na cele środowiskowe.

Pani Durlej wyjaśniła, że te kwoty już zostały zmniejszone bo Miasto nie składa wniosków o dofinansowanie. W zad. 51 były planty, a w kwocie 3 mln zł były nasadzenia w Parku Przyjaźni - jest już zrealizowane. W zad. 49 był jeszcze Plac Kilińskiego. Postępowanie jest w trakcie, jest ogłoszone, jest złożonych dużo zapytań i Wydział odpowiada na nie, w styczniu będą otwarte oferty. Było postępowanie do 19. ale termin musiał zostać przedłużony ze względu na to, że Wydział musi odpowiedzieć na te wszystkie pytania.

Radny Tadeusz Skarżyński, wracając do tematu związanego z basenem Delfin, poprosił o rozwianie jego wątpliwości. Miasto kupiło budynek basenu Delfin razem z gruntem, co też pani Naczelnik potwierdziła - pojawiają się informacje, że Miasto kupiło budynek bez gruntu. Miasto przekonane, że da radę wyremontować za 600 tys. zł, poświęciło 100 tys. zł

na projekt jak wyremontować, żeby zostało jeszcze 500 tys. zł na remont i ktoś kto opracował projekt wyliczył, że to będzie kosztowało 3,5 mln zł. Z czym wiąże się to, że ten projekt kosztuje 3,5 mln zł? Czy są wytyczne od Miasta, żeby w tym basenie były określone rzeczy?

Pani Anna Durlej odpowiedziała, że wynika to ze złego stanu technicznego tego budynku. Bo projektant wchodząc tam dokonując różnego rodzaju odkrywek sprawdza instalacje. Budynek już stał jakiś czas, wiadomo, że pewne instalacje z automatu muszą być wymienione bo jeżeli są eksploatowane w pewnym okresie, to trzeba je wymienić. Ten kosztorys obejmuje wymianę instalacji, nie ma w projekcie drogich elementów wykończenia. Wymiana kotła, cała wentylacja, jak zrobiono badania pomiaru to się okazało, że wentylacja, która tam była, od początku nie spełniała swoich wymogów, i cała musi być do wymiany, filtry wszystkie muszą być do wymiany.

Radny Tadeusz Skarżyński powiedział, że w momencie kiedy Miasto Kalisz kupowało budynek, to musiało się oprzeć na ekspertyzie - są wadliwe kotły, wadliwa instalacja.

Pani Anna Durlej powiedziała, że były dwie ekspertyzy. Pierwszą zlecił Aquapark, drugą zleciło Miasto. Te ekspertyzy różniły się diametralnie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Magdalena Spsychalska wspomniała, że ekspertyza zlecona przez Aquapark była na kwotę 2,5 mln zł. Druga, którą zleciło Miasto opiewała na kwotę 600 tys. zł. To była wiedza post factum, nie na zasadzie takiej, że ta wiedza była radnym przekazywana na bieżąco.

Radny Skarżyński zapytał czy ta ekspertyza była przed podjęciem przez Radę decyzji o zakupie.

Pani Anna Durlej powiedziała, że obie ekspertyzy były przed zakupem.

Radny Martin Zmuda odnośnie ekspertyz - jedna wykonana na zlecenie Miasta opiewała na kwotę 600 tys. zł., a okazuje się, że koszt szacowany jest 3,5 mln zł. Radny pytał na jaki etapie jest zgłoszenie do Prokuratury, bo ma nadzieję, że ktoś za to odpowie. Drugie pytanie na jakiej podstawie spółka Aquapark również występuje z takim zapytaniem? Bo chyba nie była potencjalnym inwestorem tego gruntu. Trzecie pytanie jak spółka w jakiś sposób zależna od Miasta to wykonała, to dlaczego Miasto nie wzięło tego pod uwagę? Wracając do pytania odnośnie gruntu, jak duży grunt Miasto zakupiło bo wszystko na to wskazuje, że w budynku nic nie będzie, trzeba będzie go wyburzyć więc te 600 tys. zł pójdzie na projekt i wyburzenie, więc pytanie ile kosztował metr działki?

Pani Anna Durlej nie miała wiedzy dlaczego Aquapark zlecał pierwszą ekspertyzę a nie Miasto?

Radny Krzysztof Ścisły wyjaśnił, że zamysł był taki, że Aquapark przejmie ten obiekt, taka była koncepcja. Aquapark absolutnie nie chciał i bronił się przed tym, zrobił wszystko, żeby ta ekspertyza wypadła tak jak wypadła.

Pani Anna Durlej na pytanie Przewodniczącej odnośnie terminu zlecenia tej ekspertyzy odpowiedziała, że ta ekspertyza mogła być zlecona w 2015 roku.

Wiceprzewodnicząca powiedziała, że to był chyba styczeń- luty 2015 roku.

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że trwały rozmowy jeszcze za czasów Prezydenta Pęcherza rozważano taką koncepcję, żeby Aquapark przejął ten obiekt.

Wiceprzewodnicząca wytłumaczyła, że ta ekspertyza została wykonana już po zmianie władzy, bo to robił jeszcze pan Krygier, a Naczelnikiem Wydziału Gospodarowania Mieniem była wtedy pani Barbara Gmerek.

Radny Krzysztof Ścisły pamięta, że był taki czas kiedy pan Przybyła, pan Kościelny i pan Janiak zastanawiali się nad tą inżynierią finansową w sprawie tej pływalni i to zdaniem

radnego z góry było skazane na niepowodzenie, bo praktycznie żadna ze stron nie jest zainteresowana, żeby ten obiekt przejąć, odnowić i wybudować.

Wiceprzewodnicząca Komisji Magdalena Spsychalska powiedziała, że tę ekspertyzę zlecał jeszcze pan Krygier więc to musiało być jeszcze przed zmianą prezesa.

Pani Anna Durlej powiedziała, że odnośnie skierowania do prokuratury to już decyzja jest po stronie Prezydenta, pani Naczelnik nie miała wiedzy czy taki wniosek został złożony do prokuratury.

Naczelnik Wydziału Gospodarowania Mieniem Michał Pilas wspomniał, że jeśli chodzi o powierzchnię działki, to nie ma dostępu do tych dokumentów, nie wiedział, że ten temat będzie omawiany na posiedzeniu Komisji. Może jedynie powiedzieć, że działka pokrywa się z terenem zajęтым przez obiekt, czyli powierzchnia budynku plus ogrodzony teren wokół.

Radny Martin Zmuda poprosił oficjalnie o taką informację.

Wiceprzewodnicząca chciała wiedzieć czy przekazanie tej działki przez Spółdzielnię było odpłatnie czy nie.

Pan Michał Pilas powiedział, że było to odpłatnie ale za symboliczną kwotę ponieważ z różnych względów symboliczna wpłata musiała mieć miejsce, było to około 1 tys. zł.

Radny Tadeusz Skarżyński stwierdził, że to nadal nie jest na zasadzie, że Miasto kupiło działkę 1300 metrów za 1 tys. zł. tylko kupiło działkę 1300 metrów z budynkiem za 1 mln zł, który i tak prawdopodobnie trzeba będzie wyburzyć.

Wiceprzewodnicząca przedstawiła jeszcze gorszą analizę, bo tu działka jest jakby najtańsza, tylko Miasto kupiło masę złomu, który trzeba będzie rozebrać, za rozebranie tego też trzeba będzie zapłacić.

Radny Tadeusz Skarżyński powiedział, że to jest smutne bo radni podnieśli za tym rękę, żeby to kupować.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spsychalska przyznała rację Przedmówcy, jednakże skoro radni mają niepełną wiedzę, albo taką, jaka została przekazana, żeby tę rękę podnieść, bo gdyby radni mieli tę wiedzę, którą dzisiaj posiadają, to by za tym nie głosowali. Dlatego Miasta w ogóle to nie powinno obchodzić, bo radni w to nie byli w żaden sposób - oprócz społecznie - zaangażowani, pływalnia nie była Miasta i budynek też. Działka należała do Spółdzielni i budynek należał do osoby prywatnej (pana Kobrańskiego). To był ich problem, bo to oni między sobą podpisali umowę, że Spółdzielnia dzierżawi teren temu panu na jakiś czas, a po wygaśnięciu umowy Spółdzielnia zobowiązuje się do odkupienia tego budynku. A Miasto kupiło dla dobra tej osoby prywatnej, bo kupiło masę złomu od prywatnego przedsiębiorcy za 1 mln zł. A kto radnych doprowadził do tego i jaką ścieżką, to już każdy musi sobie sam odpowiedzieć.

Radny Tadeusz Skarżyński wspomniał, że radni wiedzieli, że to jest Miastu potrzebne, bo ludzie korzystają z basenu.

Radna kontynuowała. Miasto ma kilka działek na terenie tego osiedla i są to dużo większe działki, bo 4300 m, gdyby radni mieli tę wiedzę i dyskutowali tak szczerze jak dzisiaj to radna jest przekonana, że podjęto by decyzję o budowaniu nowej pływalni. A to, że ten prywatny przedsiębiorca ma tam jakiś obiekt, to niech on sobie go sprzeda na cokolwiek, bo to jest jego prywatny interes. I nie jest interesem Miasta wchodzenie i ratowanie kogoś. Każdy musi być odpowiedzialny za to jakie podejmuje działania w swoim przedsiębiorstwie. Jeżeli ten pan wymyślił sobie taką działalność, to powinien ponieść za to odpowiedzialność. A teraz Miasto ma ogromny problem, że kupiło masę złomu, z którą nie wie co teraz zrobić, bo ani tego remontować, ani rozbudować bo działka trochę za mała. Wiceprzewodnicząca przyznała słuszność zainteresowaniu radnego Zmudy czy są jakieś

działania zmierzające do zgłoszenia tego do Prokuratury, że radni zostali wprowadzeni w błąd i pieniądze Miasta zostały źle wydatkowane.

Radny Krzysztof Ścisły stwierdził, że radni powinni się również uderzyć w pierś, nie tylko ze względu na to, że nie wiedzieli, a podjęli decyzję, tylko cofając się nieco, w pewnym momencie kiedy zaczął się budować Aquapark poszły szeroko zakrojone działania na to, żeby zlikwidować działalność pana Kobrzyńskiego. 15 kontroli, w tym bezwzględnych kontroli Sanepidu, które do tej pory wypadały, że wszystko było w porządku, nagle stwierdzono, że musi być zamknięty. Zmuszono przedsiębiorcę do zamknięcia obiektu i zaprzestania działalności. Wszystkie media szeroko wtedy o tym pisały i powszechnie się mówiło. Pan Kobrzyński powiedział wtedy „dobrze” skoro miasto buduje obiekt i Sanepid zamyka mój obiekt, tajemnicą poliszynela było, że ma zlecenie. Mało tego Miasto buduje obiekt i stosuje dumpingowe ceny w stosunku do tego przedsiębiorcy, a mianowicie tak tanie były bilety na Aquapark i pozostałe pływalnie w Kaliszu, że on nie mógł dalej funkcjonować. On udowodnił wówczas, że ceny tych biletów były poniżej kosztów dlatego, że Miasto dotowało te obiekty więc mogło sobie na to pozwolić. Przedsiębiorca został praktycznie zmuszony do zaprzestania działalności, mało tego ten pan rozważał nawet możliwość wystąpienia do Miasta o odszkodowanie, żeby Miasto odkupiło ten obiekt. Na skutek działalności Miasta on musiał zaprzestać swojej działalności. To jest sprawa, która spowodowała, że niektórzy władarze mający jeszcze sumienie, doszli do wniosku, że trzeba jemu to zrekompensować. Ile on stracił? Radny podejrzewa, że około 3 mln. zł. Na skutek tego, że przez długie lata, jak najpierw była koncepcja, że Miasto kupi to za 3 mln zł, potem za 2,5 potem za 2 .. aż zeszło do tych 900 tys. zł. i jakieś marne pieniądze, biorąc pod uwagę wartość tego obiektu, kiedy on zamknął to, była taka, że oceniono na 3 mln zł. Później było tak, że wszyscy chcieli wygrać wybory a jednym z argumentów w programach tych wyborów był m.in. taki, że "zbudujemy państwu basen tam gdzie on był", gdzie wszyscy się bardzo z tego cieszyli. Radny nie chciał wymieniać komitetów wyborczych, które w programach miały budowę nowego basenu, już by tak bardzo tutaj urzędników nie winił za to, bo rzeczywiście niektórzy te wybory, czy mandaty, czy liczne głosy zdobyli dlatego, że w programie wyborczym mieli budowę/odbudowę basenu Delfin. Skoro radni nie wiedzieli, to trzeba było zapytać. Od roku już wiadomo co się dzieje, na początku jak pan Kościelny, pan Przybyła i pan Janiak już nowy prezes Aquaparku dyskutowali na temat otwarcia i rozbudowy basenu, to radny wiedział, że nic z tego nie będzie, że to jest fikcja.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Sychalska żałowała, że radny nie powiedział tego na którejś komisji, że to będzie fikcja, bo radna nie miała takiej wiedzy. Owszem w programie stowarzyszenia było to i sama wie, że ta pływalnia jest tam potrzebna. To, co wcześniej mówiła, to były kulisy tego, jak radni zostali "podprowadzeni" do tego, żeby zagłosowali za zakupem tego. Radna powiedziała swoje zdanie, że gdyby wiedziała od początku do końca jaka jest prawda, to ta dyskusja powinna się przetoczyć przed kupnem i radni powinni zadecydować czy Miasto ma to kupić, żeby - tak jak radny powiedział - w jakiś sposób wynagrodzić, chociaż jest przeciwna, bo Miasto powinno wynagradzać również wszystkim sklepikarzom, którzy musieli zamknąć swoje sklepiki z powodu galerii, marketu ... i wszyscy powinni być równo traktowani w tym mieście. Bo dlaczego jeden ma być przez Miasto dobrze potraktowany i mieć coś wynagrodzone, a inni nie. Na osiedlu na którym radna mieszka ileś sklepów zostało zamkniętych, bo powstały centra handlowe. I z tego tytułu żaden przedsiębiorca żadnego odszkodowania nie otrzymał a dlaczego akurat ten przedsiębiorca? Pan Kobrzyński zawierając umowę ze Spółdzielnią Dobrzec zawarł ją na 10 lat czyli wiedział, że po 10 latach skończy się to i jego biznes przestanie przynosić mu

dochody. I te nakłady, które on ponosi na początku, taki powinien sobie zrobić biznesplan żeby mu się to zwróciło, zarobił i powinien zapakować to i odejść.

Radny Krzysztof Ścisły nie mógł się zgodzić z tym stwierdzeniem, bo to nie jest myślenie biznesowe, ponieważ zawierając umowę na 10 lat, on zarobi, rozbuduje i przedłuży umowę. Wiceprzewodnicząca nie podzielała zdania Przedmówcy skoro pan Kобрzyński nie był właścicielem działki, gdyż właścicielem działki była Spółdzielnia, to na co można liczyć? Jeśli wynajmuje się mieszkanie od kogoś, to zawsze należy liczyć się z tym, że ktoś wypowie umowę.

Radny Tadeusz Skarżyński wspomniał, że można tu dyskutować nad tym jak się biznes prowadzi a jak nie, ale podstawowa sprawa jest taka, że radni muszą mieć pewne zaufanie do tego co przedstawiają im urzędnicy. Pracownicy Urzędu Miejskiego też są w bardzo specyficznej sytuacji, bo nie oni są w 99.9% winni, tylko przedstawiają pewne rzeczy, w zależności od tego, co władza wykonawcza im wskazuje. Radny zapytał kto dokonywał ekspertyzy na 600 tys. zł.

Pani Anna Durlej odpowiedziała, że to jest Zdzisław Konecki biegły sądowy rzeczoznawca z Ostrowa Wielkopolskiego.

Radny Dariusz Witoń przypomniał, że z Kodeksu Cywilnego wynika, że ktoś kto wprowadził Miasto w błąd powinien ponieść konsekwencje. W związku z tym radny zapytał czy były jakiegokolwiek ruchy Miasta, żeby zawiadomić organy o tym.

Radny Adam Koszada wspomniał, że kiedyś rozmawiał z Prezydentem na ten temat i mówił, że zlecił swoim służbom, żeby się przygotowały do tego. Osoba, która wykonywała tę ekspertyzę również posiada ubezpieczenie.

Radny Martin Zmuda zgłosił wniosek do Prezydenta o informację na temat stopnia uzyskiwania od organów ścigania informacji na temat odpowiedzialności rzeczoznawców w zakresie ekspertyzy przed zakupem nieruchomości zabudowanej basenem Delfin na osiedlu Dobrzec.

Wniosek został jednomyślnie przyjęty (9 za, 9 obecnych).

Pan Michał Pilas podał powierzchnię omawianej działki tj. 1784 m oraz powierzchnię budynku, która wynosi 1077 m.

Następnie Pani Anna Durlej powróciła do omawiania kolejnych zadań z przedstawionego wykazu - zadanie nr 59 Majkowskie centrum rekreacyjno-sportowe przy ul. Tuwima 2, o które zapytała Przewodnicząca Komisji - wykonawca został wyłoniony, trwają prace ziemne. Zadanie nr 60 Kaliski park linowy – została wykonana koncepcja, pani Wiceprezydent podpisała specyfikację i zostanie ogłoszony przetarg w dniu dzisiejszym na stronie internetowej Miasta, z terminem wykonania do końca maja. Została wybrana koncepcja nr 1. Pozycja nr 65 Przebudowa boiska sportowego do gry w piłkę nożną oraz budowa budynku socjalno-szatniowego przy ul. Granicznej. Tutaj jest problem ponieważ 3. postępowanie przetargowe zostało unieważnione. Kwota oferty jest zdecydowanie wyższa niż to, co zostało zaplanowane. Jest w tej chwili podpisana umowa z Ministerstwem na to postępowanie.

Przewodnicząca zapytała czy można się z tej umowy wycofać?

Pani Durlej powiedziała, że wycofać z umowy niekoniecznie, bo Miasto straci dofinansowanie na 2,5 mln. zł. na korty tenisowe, które zostały już zrealizowane, majkowskie Wembley jest w trakcie realizacji. Dokumentacja projektowa została złożona do wniosku na całość, ewentualnie można spytać Ministerstwa czy niezrealizowanie jednego nie będzie skutkowało tym, że Miasto straci dofinansowanie na pozostałe. A jeszcze trzeba pamiętać, że Miasto będzie występowało do Ministerstwa o kolejne środki więc też trzeba

mieć na uwadze to, żeby nie popsuć sobie opinii. Tu trzeba się dobrze nad tym tematem zastanowić.

Wiceprzewodnicząca Komisji Magdalena Spsychalska zapytała dlaczego Graniczna jeszcze nie jest zrealizowana, bo to jest na tym obiekcie, który tam jest?

Pani Durlej wyjaśniła, że był ogłoszony trzeci przetarg i w każdym kwoty przewyższają. Zabezpieczone jest 763 tys. zł. a kwoty są ok. 1,2 mln. zł. Przewodnicząca zapytała czy to przewyższenie kwoty to są 3 tys. zł. czy 30 ? Umowa z ministerstwem jest do lipca przyszłego roku. Budynek z zapleczem szatniowo- sanitarnym, oświetleniem, ogrodzeniem. Prezydent Kościelny wnioskował aby ta inwestycja była w tym miejscu. Wniosek do ministerstwa był złożony na całe to zadanie więc to jest też kwestia rozmów z ministerstwem czy na tym etapie można by z czegoś zrezygnować.

Radni zastanawiali się czy nie można by było z czegoś zrezygnować jeśli okazuje się, że inwestycja przekracza możliwości finansowe Miasta.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Zarzycka wyliczyła, że jest Wembley, są korty i ul. Graniczna. Radna zapytała o docelową kwotę budowy Wembley jeżeli ma się zakończyć w 2020 r.

Pani Anna Durlej wytłumaczyła, że jest też dostosowanie starego obiektu na toalety dla osób niepełnosprawnych, są korty z przodu, jest remont budynku. Pani Naczelnik obiecała sprawdzić tę kwotę. Po przetargu ta część najdroższa, czyli boisko wyszło 4 mln, to jest jedna część, jest jeszcze budynek.

Pani Przewodnicząca zapytała o zadanie nr 67 z Budżetu Obywatelskiego tj. plac zabaw przy ul. Dąbrowskiej (os. Kaliniec) - przetarg został unieważniony, w tej chwili Wydział szykuje postępowanie przetargowe, żeby w styczniu ogłosić i zrealizować, podobnie jak z ul. Dąbrowską, bo to będzie 1 przetarg w podziale na części. Taka sama sytuacja jest z ul. Mickiewicza (zad. 68), Ogrodami zad. 69, Piskorzewiem 70. Przetargi unieważniono bo kwoty przewyższyły znacznie plany, tam gdzie można było trochę dołożyć to było dołożone i część została zrealizowana, natomiast tu ponieważ jeśli kwoty są na tyle duże to zapadła decyzja, że to zadanie nie wejdzie. Dotyczy też Szczypiorna i Tyńca. Poz. 70 – postępowanie zostało unieważnione i w przyszłym roku będzie nowe. To też jest w budżecie przyszłorocznym – unieważniono ponieważ wyszedł tam problem z dokumentacją projektową. Wykonawca nie wykonał w terminie, w tej chwili ma naliczone kary umowne za część projektu bo był on podzielony na dwie części. Jedną część wykonał, natomiast druga jest nadal niezrealizowana. Projekt jest już w zasadzie gotowy tylko kwestia jeszcze uzgodnień. 72 – zostało wykonane w całości, 75-77 Budżet Obywatelski - siłownia w parku została wykonana z wykorzystaniem reszty środków, które pozostały. Jest w trakcie projektowania oświetlenia. Rypinek jest w trakcie realizacji, tam była kwestia zgody na wycinkę drzew, była kontrola. Wykonawca od momentu uzyskania prawomocnej decyzji o wycince ma kilkanaście dni na zakończenie zadania, także jeśli pogody pozwolą to w styczniu powinno być zakończone. Siłownia zewnętrzna i plac zabaw na Tyńcu zostały zakończone. Boisko do piłki plażowej zostało zakończone.

Na tym temat zakończono. Przewodnicząca podziękowała pani Naczelnik za wyczerpujące odpowiedzi.

Ad. 4.

Informacja o stopniu zaawansowania prac Zespołów Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza:

- Analiza procesu zbycia udziałów Miasta Kalisza w spółce Ciepło Kaliskie Sp. z o.o.,
Koordynator Tadeusz Skarżyński odczytał sprawozdanie z kontroli.

Naczelnik Wydziału Gospodarowania Mieniem pan Michał Pilas odnośnie procedury sprzedaży spółki wyjaśnił, że jest ona uregulowana przez ustawę i rozporządzenia. Procedura zbywania udziałów w trybie negocjacji na podstawie publicznego zaproszenia, nie wiąże się z ujawnieniem danych dotyczących oszacowanego majątku. To inwestorzy, którzy chcą nabyć udziały proponują cenę, nie ma czegoś takiego jak cena wywoławcza, stąd w jego ocenie nie ma żadnych negatywnych przesłanek do oceny tego.

Radny Tadeusz Skarżyński wyjaśnił, że nie chodzi o to, żeby prezentować tym osobom, które chcą dokonać zakupu tej wartości szacunkowej, tylko bardziej chodzi o kwestie związane z informacją dla radnych, nie dla oferentów. Koordynator kontynuował odczytywanie sprawozdania. Koordynator uważał, że umowa o dofinansowanie POIS.09.2.00-00-042/10-00, która nie została dołączona do późniejszej umowy sprzedaży spółki była istotna z perspektywy funkcjonowania spółki.

Pan Michał Pilas wyjaśnił, że załączniki do umowy były formułowane, to co powinno się znaleźć w trakcie negocjacji, żadna intencja związana z zakamuflowaniem tej umowy nie miała tu miejsca. Dodał, że paragraf 4 jest poświęcony temu.

Radny Tadeusz Skarżyński wspomniął, że o ile umowy są w załącznikach, umowy związane z jakimiś elementami dzierżawy, powołania spółki, to tutaj ta umowa się nie znalazła, natomiast radny wie, że jest wspomniana w umowie sprzedaży.

Naczelnik wyjaśnił, że jakby cały dział został poświęcony umowie i regulacjom związanym z realizacją tej umowy więc była ona doskonale znana inwestorom.

Radny Skarżyński przyznał, że zapewne tak było, bo jest to umowa inwestycyjna na bardzo dużą kwotę. Na stronie internetowej Spółka chwali się tym, że realizuje tę umowę POIS.

Wiceprzewodnicząca Komisji Magdalena Sychalska chciała wiedzieć jak są wydatkowane te środki, które miały być zaangażowane.

Radny Tadeusz Skarżyński powiedział, że na stronie Spółki Energa Kogeneracja i Ciepła Kaliskiego - ale to już nie było przedmiotem kontroli – widać, że Spółka chwali się tym, że realizuje tę umowę POIS. Zresztą ta kwota dofinansowania jest już większa, jest na poziomie 19 mln zł. ale to jest kwestia tej umowy. Natomiast jest jeszcze kwestia dofinansowania kaliskiego systemu ciepłowniczego - 15 mln zł. Z perspektywy Miasta albo był oferent, który zaoferował 400 tys. zł. mniej i 10 mln zł inwestycji ale wybrano oferenta, który zadeklarował więcej i 15 mln inwestycji. Logiczne jest wybranie właśnie takiej spółki. Natomiast w takiej perspektywie długoterminowej, jeżeli okaże się, że firma Energa bierze i inwestuje zgodnie z umową takie sumy, to Miasto zrobiło taki, a nie inny interes. Radny nie oceniał kwestii czy należało się pozbywać ciepła kaliskiego czy nie, może być to jedynie jego prywatna czy polityczna ocena. Natomiast z perspektywy korzyści dla Miasta jeżeli okaże się, że jedna firma oferowała 10 mln zł i zobowiązała się, że 100 % pokryje jeżeli nie wykona, a druga firma oferuje 15 mln i mówi 10 % to jest 1,5 mln do 10 mln. zł. ale tak jak już powiedział, nie mogą być to wnioski tak daleko idące, jeżeli radni nie mają danych czy firma nie inwestuje, bo może inwestuje.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Sychalska zapytała czy był tam jakiś harmonogram jak to dzielą na lata czy mogą np. w ostatnim roku.

Pan Michał Pilas powiedział, że mają 6 lat na inwestycje. Po 6 latach Miasto może rozliczać inwestora i w umowie sprzedaży są określone mechanizmy tego rozliczania. Wszystkie zobowiązania inwestora zostały zabezpieczone różnego rodzaju karami umownymi. Odnośnie zapisów w sprawozdaniu, że z protokołów negocjacji nie można wyczytać przesłanek do udzielania wyłączności Naczelnik dopowiedział, że z przepisów wynika, iż w przypadku gdy prowadzi się negocjacje z kilkoma podmiotami na podstawie przebiegu negocjacji można takiej wyłączności udzielić a Energa najzwyczajniej w tym momencie, w

którym uzyskała to uprawnienie oferowała najkorzystniejsze warunki. Natomiast nie doprowadziło to do zawarcia umowy.

Radny Tadeusz Skarżyński powiedział, że zespół analizując protokoły, bo tam np. dwukrotnie jest wymieniana cena jaką oferowała opolszczyzna, natomiast gdyby radni widzieli, że Energa od samego początku oferowała najwięcej, to by stwierdzili, że skoro oferowali najwięcej w związku z tym Miasto stwierdziło, że z nimi rozmawia albo gdyby rozmawiali na zasadzie takiej, że przejmą pracowników PEC-u dlatego z nimi dyskutuje. Natomiast z tych protokołów – nie wynika jaką cenę oferowała Energa.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Zarzycka zapytała czy w takim układzie ma rozumieć, że został obalony ten mit, że 40 mln. zł. ma być przekazane na rewitalizację? Żadnych takich dokumentów nie znaleziono.

Radny Tadeusz Skarżyński wyjaśnił, że jest pismo skierowane do Przewodniczącego Rady Miejskiej, w którym Wiceprezydent mówi o powodach dlaczego trzeba sprywatyzować ciepło kaliskie. I tam wskazane są trzy powody:

1. doinwestowanie, dokapitalizowanie ciepła w związku z ekologią,
2. Miasto poniosło duże wydatki na kwestie związane z ochroną środowiska w związku z tym potrzebuje pieniędzy,
3. Miasto ma mało pieniędzy i musi coś sprzedać.

Przewodnicząca Małgorzata Zarzycka zapytała czy zespół kontrolny dotarł do tego czy te pieniądze wpłynęły jedną kwotą, na jedno konto, czy subkonto.

Radny Tadeusz Skarżyński przyznał, że tego zespół nie analizował, nie analizował wyciągów księgowych, tylko sam proces zbywania.

Pan Michał Pilas wyjaśnił, że cena została zapłacona jednorazowo i wpłynęła na konto dochodów Miasta Kalisza.

Radny Dariusz Witoń powiedział, że wzór który jest w ustawie o finansach publicznych blokował Prezydentowi w kolejnych latach jakiegokolwiek inwestycje, zbliżały się wybory w związku z tym, żeby zrobić cokolwiek, odblokować, to musiał sprzedać, ten element był wówczas najbardziej wartościowy i w tym momencie zabezpieczył sobie przed kolejnymi wyborami jakieś ruchy i politycznie to tak było. Gdyby tego ruchu nie było, to byłby problem z uchwaleniem budżetu na kolejne dwa lata, bo zbliżały się już spłaty zobowiązań zaciągniętych w latach poprzednich i był ten problem, a oprócz tego był zrobiony jeszcze ruch w „kreatywnej księgowości”, że zobowiązania z dwóch lat zostały przełożone na spłatę w kolejnych latach i to też było wszystko razem związane, że dało możliwość w poprzedniej kadencji na zrobienie kilku rzeczy.

Radny Krzysztof Ścisły zapytał czy to dobrze, że Miasto sprzedało, czy nie?

Radny Tadeusz Skarżyński powiedział, że zależy z jakiej perspektywy, według niego źle.

Radny Ścisły zapytał dlaczego nie ma tego w protokole.

Radny Skarżyński wyjaśnił, że to jest jego opinia polityczna, to nie jest opinia na podstawie dokumentacji. Kontrola była po to, żeby sprawdzić prawidłowość jeśli chodzi o sam przebieg, procedury.

Radny Ścisły stwierdził, że radni zakładali "naiwnie", że sprzedający popełnił jakiś błąd.

Radny Tadeusz Skarżyński powiedział, że takie rzeczy trzeba kontrolować, sprawdzać. Dzisiaj na komisji była mowa o sytuacjach, w których radni zadecydowali o czymś na podstawie jakiejś informacji i tego nie sprawdzili, czyli widać, że czasami jednak trzeba skontrolować. A poza tym radny chciałby, żeby Miasto odpowiedziało, jak Energa inwestuje, realizuje tę umowę.

Radny Krzysztof Ścisły wyraził podziw dla pracy radnego, sam od początku komunikował, że ogrom tej transakcji przekracza możliwości radnych do właściwej oceny. Każdy kto z

zewnątrz patrzy, że Komisja Rewizyjna podejmuje się kontroli sprzedaży to zakłada z góry, że ta komisja ocenia – słusznie, nie słusznie, bez zmian.

Radny Tadeusz Skarżyński wyjaśnił, że słuszność sprzedaży nie była przedmiotem kontroli. Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że on oczekuje, że jak się robi kontrolę to poza prawidłowością tej kontroli będą jakieś wnioski końcowe. Radny apelował o odwagę polityczną i przyznanie, że pan Pęcherz miał rację albo, że tego nie wiadomo. Radny przyznał się, że odnośnie jego kontroli nie wie.

Radny Tadeusz Skarżyński stwierdził, że opinia polityczna jest opinią polityczną, ale on nie może wydawać opinii politycznej na podstawie dokumentacji.

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że polityka to jest czynienie dobra dla społeczeństwa. Radni mają prawo do oceny politycznej wszystkich działań poprzedników i nie mogą się tego obawiać.

Radny Tadeusz Skarżyński powiedział, że to nie może być na zasadzie takiej, że w dokumenty komisji Rewizyjnej wplata się swoją ocenę polityczną. Pod tym względem nie zgodził się z Przedmówcą. Prawo jest prawem i radny może mieć swoją ocenę, i może wyjść na mównicę, i o tym mówić na sesji Rady Miejskiej ale nie może tego wplatać w dokument.

Radny Krzysztof Ścisły przyznał, że radny Skarżyński wykonał sporo ciężkiej ale nikomu niepotrzebnej pracy.

Pan Michał Pilas odnośnie wniosku radnego o informację na temat bieżących inwestycji powiedział, że niedawno na jednej z Komisji również był poruszany temat inwestycji realizowanych przez Ciepło, można również zaprosić przedstawicieli i to można połączyć.

Radny Tadeusz Skarżyński wyjaśnił, że dla niego była istotna kwestia, żeby rozdzielić te dwa stopnie inwestycji. Jedno to inwestycje związane z umową zawartą z Ministerstwem, a druga to inwestycje własne spółki.

Radny Dariusz Witoń dodał, że może być tak, że na chwilę obecną jakoś to w dokumentach wygląda - choć tak jak radni mówili na komisji, jeśli były negocjacje, to te kwoty powinny być widoczne. Od początku w przypadku tych dwóch spółek, w protokołach nie ma tych kwot. Po drugie wybrana została jedna firma, ale dlaczego do drugiego etapu nie dopuszczono dwóch, skoro różnica była tak niewielka. A gdyby tę ocenę - 100 % do 10 % przełożyć, to można by powiedzieć, że one były dosyć zbliżone. I tak naprawdę dopiero po tych 6 latach jak się okaże czy oni zrealizowali te inwestycje, to będzie pełen obraz. Trzeba jeszcze pamiętać o jednej ważnej rzeczy. Sprzedano system ciepłowniczy, a z drugiej strony w spółce, w której Miasto jest największym udziałowcem tj. w Oświetleniu Ulicznym i Drogowym - Spółka podjęła decyzję o sfinansowaniu z własnych środków odejście energetyki, która wzięła - można powiedzieć - z tej spółki środki finansowe. I to co wykazane zostało w tym protokole, że Spółka Ciepło Kaliskie osiągała zyski, i te zyski rosły, mimo dużej amortyzacji, a tam spółka Energa żadnych zysków nie miała bo zmieniające się prawo energetyczne spowodowało, że musiała startować tak jak inne firmy w przetargach o energię. Także to jest taki temat, który się nie zamknie na tej decyzji komisji, bo pewnie z tego jeszcze kolejne rzeczy wyjdą. Na tym etapie tyle można było napisać.

Radny Ścisły stwierdził, że jemu zabrakło w tym protokole opinii eksperta, który powiedziałby, że np. ta transakcja przyniesie Miastu tylko i wyłącznie straty w postaci tego, że Miasto wyzbywa się jedynej dochodowej spółki, natomiast teraz te produkty wytwarzane przez spółkę Miasto będzie kupować.

Wiceprzewodnicząca komisji powiedziała, że taki był zakres kontroli a przy kontrolach trzeba się ściśle trzymać tego zakresu, żeby nie było, że komisja wychodzi poza

to/rozszerza. Zakres kontroli w trakcie nie został rozszerzony. Nie wyklucza to podjęcia dalszych działań i tu zlecenie np. analizy ekonomicznej ile Miasto straciło a ile mogłoby zyskać. Tylko radni nie mają biegłego rewidenta, który by to skutecznie obliczył i wiarygodnie. Bo wszyscy rozumieją, że nie powinno się sprzedawać strategicznych punktów dla Miasta i mieszkańców. Bo w momencie kiedy Miasto ma duży udział w takiej spółce, jaką jest Ciepło, ma wpływ na wysokość opłat za ciepło, inwestycje. Miasto może moderować pewne rzeczy, natomiast w momencie kiedy wyzbywa się za większe czy mniejsze pieniądze pozbywa się możliwości ogrzewania we własnym domu. Czasem sytuacja ekonomiczna zmusza do takich decyzji ale co dalej? Była sytuacja, że ceny były podwyższane.

Radny Tadeusz Skarżyński wyjaśnił, że zespół starał się skupić na tym co jest w dokumentach, proces zbycia wyglądał w ten sposób. Ocena celowości zbycia to jest inny zakres, bo ówczesne władze Kalisza stanęły przed następującym dylematem albo zasilą budżet Miasta poprzez zbycie udziałów w spółce i będą pieniądze na to, żeby w następnych latach zrobić proces przebudowy dróg albo bierze i podejmuje się ciężkiego programu związanego z inwestycją w ciepło, w ekologię w to, żeby powietrze było czystsze w Kaliszu. Ówcześni władarze wybrali łatwiejszą ścieżkę. To jest ocena polityczna radnego.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spychalska wspomniała, że nie zawsze wygodą się opłaca. W sprzedanej firmie nie ma już możliwości negocjowania i można się nie zgadzać ale nic więcej. Zdaniem radnej protokół zgodnie z zakresem został przeprowadzony, proces zbycia został przeanalizowany, wynika z protokołu, że był prawidłowy jeśli chodzi o zapisy prawa. Są zastrzeżenia, że nie było kwot podanych w protokołach, dlaczego one nie były podane, czy one się zmieniały w trakcie negocjacji? Pozostałe firmy są ale nie wiadomo dlaczego ta informacja jest utajniona, czy to była wiedza tajna na tamten moment? W procesach negocjacyjnych finanse są elementem wrażliwym i chronionym przez prawo handlowe ale po to są protokoły, które też można w pewnym czasie utajnić, że po procesie zbycia można je odtajnić.

Radny Dariusz Witoń dodał, że Miasto kupiło basen tylko w oparciu o ekspertyzę biegłego. W przypadku tym jest dokument, który jest kategorią zastrzeżone, czyli na etapie negocjacji nikt z radnych nie miał do niego dostępu, z niego wynika wartość tego przedsięwzięcia. Na ten moment można było napisać tylko tyle, ile zostało napisane.

Sprawozdanie zostało jednomyślnie pozytywnie zaopiniowane wraz z wnioskiem zawartym w nim (8za, 8 obecnych).

- Kontrola Urzędu Miejskiego w Kaliszu w zakresie reagowania na zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa,

Radny Tadeusz Skarżyński odczytał sprawozdanie.

Pan Stefan Kłobucki Sekretarz Miasta powiedział, że opinia radcy prawnego pana Filipa Żelaznego dokładnie odnosi się do tej kwestii i wyraźnie mówi o tym, że wszystkie powzięte wiadomości należy bezpośrednio zgłaszać Prezydentowi, czyli to co w ostatnim fragmencie protokołu zaprezentował radny, bo wtedy skomplikowałoby się funkcjonowanie wielu instytucji, gdyby wszystko - co ktoś, gdzieś powie - było przekazywane. Osoba zgłaszająca powinna być przekonana o tym, że faktycznie coś takiego miało miejsce, wtedy działania muszą być podjęte. Jeśli taka informacja wpłynie do Urzędu, czy do Prezydenta Miasta, że zostało popełnione przestępstwo jeśli to będzie przestępstwo, ścigane z urzędu, to trzeba dopełnić staranności, żeby się zorientować, czy to nie jest rzucenie jakiegoś pomówienia, czy faktycznie coś takiego miało miejsce i wtedy - przedstawiając

odpowiednie dokumenty na to - zgłosić. Prezydent zna opinię przygotowaną przez pana Filipa Żelaznego o konieczności starannego i indywidualnego podejścia do każdego tematu, który wpłynie.

Wiceprzewodnicząca zainteresowała się czy wpływają w ogóle takie zawiadomienia?

Pan Sekretarz przyznał, że nie pamięta takich sytuacji. Przede wszystkim trzeba wziąć pod uwagę, że każda osoba może i ma prawo zgłosić do prokuratury.

Sprawozdanie zostało jednomyślnie pozytywnie zaopiniowane wraz z zawartym w nim wnioskiem. (7 za, 7 obecnych).

- Kontrola działalności Miasta w spółce Giełda Kaliska Sp. z o.o.,

Radny Krzysztof Ścisły Koordynator Zespołu odczytał protokół.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spychalska zapytała odnośnie użytego sformułowania w protokole „wspólników miasta” to nie do końca jest precyzyjne ponieważ panu chodziło o wspólników, którzy są w Spółce Giełda Kaliska.

Radny Krzysztof Ścisły wytłumaczył, że Giełda Kaliska na początku miała dwóch właścicieli pana Lisa i pana Pasternaka, którzy tworzyli spółkę FOX działającą na mieniu miasta. Ta spółka później została zmuszona przez Miasto do zrezygnowania z działalności, dogadania się na takiej zasadzie, że Miasto przejęło ok. 60% udziałów, a panowie po 20%. na początku była to spółka składająca się z 3 podmiotów: Pasternak, Lis, i Miasto Kalisz. Po jakimś czasie jeden z panów odsprzedał Miastu swoje udziały. Cała działalność tej spółki w 85% sprowadzała się do partnerstwa publiczno-prywatnego, czyli tylko pan Lis i Miasto Kalisz. Gdy właścicieli było jeszcze dwóch, to oprócz hurtowni i pawilonów Giełdy Kaliskiej powstawały hurtownie i pawilony Centrum Lis i pana Pasternaka. Nie można postawić zarzutu, że była to działalność szkodliwa, oczywiście byli radni z ówczesnej opozycji, którzy stawiali takie zarzuty, ponieważ giełda miała tzw. rynek owocowo-warzywny, natomiast te hurtownie prezentowały się jako spożywcze. Na początku ten pomysł przejęcia przez Miasto nie był zły, bo były tzw. środki przedakcesyjne. Zanim Polska przystąpiła do Unii można było zdobyć dużo pieniędzy, dotacji na rozwój tych tzw. fundamentalnych działań m.in. rolnictwa i ówczesny Prezydent Miasta pan Bachor miał taki pomysł wraz z innymi osobami, bardzo chcieli zdobyć te pieniądze i stworzyć w Kaliszu zagłębie owocowo-warzywno, giełdę nowoczesną z prawdziwego zdarzenia, łącznie z dotowaniami i dyktowaniem cen na rynki europejskie. Tylko niestety w tym samym czasie taki sam pomysł miała giełda w Poznaniu i we Wrocławiu, które kontrolowało PSL i do dzisiaj są właścicielami i prawdopodobnie na poziomie rządowym ta kaliska inicjatywa została zatrzymana. Potem ta działalność Miasta, tylko kulała, radny nie sądził, żeby decyzja Prezydenta Pęcherza o zbyciu tych udziałów była kapitalnie negatywna, aczkolwiek zawsze można było wymyślić coś lepszego. Nie było już pomysłu co z tym zrobić, natomiast pan Stefan Lis jest osobą przedsiębiorczą, agresywną w działaniu, potrafi lobbować, potrafi nawet wymuszać pewne działania, radny przyznał, że jako przedsiębiorcę chwali pana Lisa, jako radny nie lubi, bo Miasto będzie z nim zawsze przegrywać. To partnerstwo od początku było skazane na ogromną liczbę podejrzeń, nieufności, one w słabszym lub większym stopniu się ujawniały na różnych sesjach, komisjach poprzednich kadencji, zdaniem radnego większość słusznych. Trzeba pamiętać, że Giełda to nie tylko rynek owocowo-warzywny, to także targowiska, którymi zarządza, to także parę innych rzeczy gdzie Miasto jest również w jakiś sposób powiązane, w sposób bierny, ekstensywny otrzymuje prawie 3 mln zł rocznie z tych wszystkich opłat z targowisk i będzie prawdopodobnie przy tym status quo otrzymywać, czy można więcej? Pewnie tak. Czy można mniej? Oczywiście, że tak. W związku z powyższym radny nie chciał oceniać,

nie ma kwalifikacji do tego, prawdopodobnie tak, jak i inni radni, żeby dokonać właściwej oceny tego, czy sprzedaż była słuszna. W jego opinii sprzedano kurę, która znosiła złote jaja. Kalisz zawsze jest i będzie zagłębiem owocowo-warzywnym ponieważ zabrakło czegoś takiego jak Giełda, to w Opatówku powstały prywatne przedsięwzięcia, czy jak się jedzie do poznania, prywatni przedsiębiorcy widząc, że nie mają pomocy ze strony instytucji, sami potworzyli, a to wszystko mogło być tu. Urzędnik dostaje pensję przeważnie niewielką więc dlaczego miałyby nie spać po nocach i myśleć jak uszczęśliwić Miasto i okolice, polityk z kolei zainteresowany jest doraźnymi zyskami, nienastawionymi na 10 lat, bo za 10 lat jego może już nie być a śmietankę będzie spijał ktoś inny. Radny to wszystko przeanalizował bo obserwuje Giełdę od 25 lat, spędził tam wiele dni i nocy z tymi kupcami, przegadał, nie ma mimo wszystko jednoznacznej oceny tego wszystkiego i dlatego pozwolił sobie na taki niebanalny protokół ale nie chce brać odpowiedzialności i nie chciałby obciążać kogokolwiek z radnych tym, że ta sprzedaż, czy ta działalność Miasta była zła. Tacy byli kiedyś urzędnicy i politycy - taka była działalność. W jego prywatnej ocenie była zła, natomiast na to nie może radny sobie pozwolić, żeby w oficjalnym dokumencie rekomendować negatywną ocenę działalności. Radny żałował, że komisja nie miała biegłego rewidenta, tak jak to miało miejsce w gminie Żelazków, gdzie przyszedł rewident z zewnątrz i dokonał znakomitej oceny działalności poprzedniego Wójta. Nie na zlecenie następującego po nim, tylko stwierdził jakie były braki, co zrobiono źle, jakie były zaniedbania, wnioski pokontrolne, wykryto różne nieprawidłowości, poukrywane wiarygodności czy zaległości komornicze. Gdyby radny chciał rzetelnie przeanalizować wszystkie dokumenty związane z Giełdą i gdyby Urząd je udostępnił, to by był ogrom dokumentacji, z uwagi na długi okres działalności Giełdy.

Wiceprzewodnicząca powiedziała, że nasuwa się wniosek, że to co było praktycznie do dnia dzisiejszego to historia, bez biegłego rewidenta nie ma możliwości takiej oceny ale czy Rada nie powinna myśleć przyszłościowo i czy ta kontrola nie powinna dać delegacji, do tego żeby się zastanowić co dalej z tym, jak dalej tym zarządzać.

Pan Michał Pilas powiedział, że Miasto w Giełdzie Kaliskiej ma ponad 3% udziałów. Natomiast Giełda to nie tylko udział Miasta w tej spółce ale też opłaty targowe, szerokie spektrum działania, bo przecież Miasto dochody jakie uzyskuje z tej sfery targowisk, to przede wszystkim są dochody z opłaty targowej i to są kwestie o których można pomyśleć na przyszłość jak można zachęcić kupców.

Wiceprzewodnicząca komisji Magdalena Spsychalska wspomniała, że w Giełdzie Miasto już praktycznie nie ma żadnych udziałów, od czasu do czasu pojawiają się wnioski, żeby może zrezygnować z tej opłaty targowej. Radna nie rozumie tych zależności, Miasto ma 3 % po co?

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że te 3% jest konieczne ponieważ Miasto Kalisz w swej strategii gospodarczej przewiduje m.in. że ta Giełda ma być w tym miejscu. I te 3% pozwala zmusić pana Lisa do tego, żeby tam była Giełda, bo on przecież może to sprzedać i wybudować supermarket i doskonale może na tym jednorazowo ale zarobić.

Pan Michał Pilas dodał, że w zapisach umowy spółki przewidziano, że dopóki Miasto ma jakikolwiek udział w spółce, to ma prawo do tego, żeby wskazać jednego członka Rady Nadzorczej, żeby jakieś najistotniejsze decyzje były podejmowane przy jednogłośności wspólników.

Radna Magdalena Spsychalska powiedziała, że to zostaje kwestia opłaty targowej i tego zarządzania, bo nie zna modelu zarządzania, który jest prowadzony przez Spółkę, której właścicielem jest pan Lis. Być może należałoby pana Lisa na jakąś komisję (np. Rozwoju) zaprosić, żeby przedstawił ten model działania firmy, jeżeli Miasto jest w jakiś sposób

zależne od tej opłaty targowej. Radna nie wie na czym polega opłata targowa, jak ona jest pobierana, ale czy tam są jakieś kontrole, czy tych budek zarejestrowanych jest 1500 i Miasto to 1500 zawsze dostaje? Czy to jest jakiś szacunek, że wypada jakaś średnia roczna? Z czego to 3 mln wynika? Czy to jest stała kwota, że nawet jeśli jest 12 mln to Miasto dostaje 3 mln? Czy można to skontrolować? Wiceprzewodnicząca podała przykład jak KLA sprawdza czy ludzie kupują bilety i jak można na podstawie kontroli określić szarą strefę.

Radny Roman Piotrowski przypomniał, że pan Lis w poprzedniej kadencji wystąpił do Rady o zwiększenie swojej prowizji przedstawiając, że zwiększyły się koszty, że w pierwszym kwartale nie ma tych wpływów i zaproponował podwyższenie tej prowizji.

Wiceprzewodnicząca wspomniała, że w tej kadencji również był już ten temat ale Rada nie zgodziła się bo skoro tam jest tyle nakładów, czy Miasto też weryfikuje te nakłady? Bo nakłady ponoszone na remont giełdy nie są wcale w gestii zarządcy.

Pan Michał Pilas wyjaśnił, że kwestie udziału i poboru opłaty targowej są zupełnie niezależne od siebie. Nawet gdy Miasto pozbędzie się wszystkich udziałów w spółce i tak pozostanie kwestia opłaty targowej i inkasa. Naczelnik nie może się wypowiadać w kwestii opłaty targowej ponieważ to reguluje ustawa o podatkach i opłatach lokalnych i to jest domena pani Skarbnik i Wydziału Finansowego, jest niezależna od własności Miasta, od udziałów w spółce, czy własności gruntów pod targowiskami.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spychalska stwierdziła, że musi się dowiedzieć na czym ta opłata targowa polega i od czego jest zależna.

Pan Michał Pilas wspomniał, że stawka opłaty targowej, inkasent, prowizja są przyjmowane uchwałą Rady Miejskiej.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Spychalska stwierdziła, że jest to kwestia kontroli czy każde targowisko jest skatalogowane, czy ktoś przeliczał ile jest tych budek? Czy one są wszystkie czynne, czy raz na kwartał, na pół roku robi się weryfikację ile tych podmiotów jest tam faktycznie zarejestrowanych, czy prowadzących działalność.

Radny Dariusz Witoń wspomniał, że mając nawet 1% udziałów Miasto ma swojego człowieka w Radzie Nadzorczej, to on w imieniu Miasta na każdym etapie, w każdej spółce może prowadzić działalność kontrolną, i tutaj nie byłoby problemu mając nadal tam swojego członka. Jak była sprzedawana Giełda Kaliska, to były opisywane różnego rodzaju sugestie, oby to było z korzyścią dla miasta, bo kupujący mówił, że w określonym terminie zrobi pewne inwestycje i chodzi o to, że tego też Miasto powinno przypilnować i zwrócić uwagę, że były podobne zapisy jak przy sprzedaży systemu ciepłowniczego, że ktoś zobowiązał się do jakichś inwestycji, że robi je w kolejnych okresach i żeby to było zrealizowane.

Wiceprzewodnicząca przychyliła się do wniosku radnego Witonina o zweryfikowanie tych zobowiązań.

Radny Krzysztof Ścisły wyjaśnił, że to wszystko zostało już zrealizowane tylko było to na zasadzie takiej, że np. w 2011 r. trzeba było wpłacić 3,5 mln zł, dokapitalizować wprowadzając aportem jakieś części majątku do 2012 r., a to się przesunęło.

Wiceprzewodnicząca wspomniała, że ten aport był wprowadzany w 2015 r., to był chyba aport finansowy, który miał wnieść, bo to nie była inwestycja.

Pan Michał Pilas powiedział, że zobowiązania inwestycyjne były podzielone na dwie części: na wkład pieniężny i wkład rzeczowy, czyli nieruchomości zlokalizowane wokół giełdy. I ten wkład pieniężny został wniesiony w pierwotnie ustalonym terminie, natomiast chyba z uwagi na zmiany w kwestii opodatkowania transakcji aportów ten termin wniesienia nieruchomości został wydłużony o dwa lub trzy lata, i to zostało już zrealizowane przez pana Lisa, w tym określonym kolejnym terminie.

Radny Dariusz Witoń zgłosił wniosek o przygotowanie informacji czy wszystkie zobowiązania wynikające z umowy sprzedaży Giełdy Kaliskiej zostały zrealizowane.

Głosowanie: 6 obecnych, 6 za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Zarzycka zgłosiła kolejny wniosek aby zaprosić na posiedzenie Komisji Przedstawiciela Miasta w Radzie Nadzorczej Giełdy Kaliskiej.

Pan Michał Pilas poinformował Komisję, że w 2015 roku nastąpiła zmiana w Radzie Nadzorczej – przedstawicielem Miasta został pan Maciej Nowak.

Głosowanie wniosku zgłoszonego przez Przewodniczącą komisji 6 za, 6 obecnych.

Następnie Przewodnicząca powiedziała, że w zespole, który pracował nad kontrolą w Giełdzie Kaliskiej członkiem jest radny Stanisław Paraczyński, z uwagi na problemy zdrowotne zaproponowała zmniejszenie składu zespołu. Skład zespołu, który zostanie po zmniejszeniu liczby jego członków: Krzysztof Ścisły – koordynator, Martin Zmuda – członek zespołu, Tadeusz Skarzyński – członek zespołu.

Powyższa zmiana została pozytywnie zaopiniowana – 6 za, 6 obecnych.

Pani Katarzyna Wawrzyniak Naczelnik Kancelarii Rady Miejskiej poinformowała, że pan Stanisław Paraczyński złożył oficjalną rezygnację z pracy w Komisji Rewizyjnej.

- rozpatrzenie skargi pana ██████████* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.

Radny Krzysztof Ścisły Koordynator Zespołu wspomniał, że rozmawiał z panem ██████████* trzykrotnie, ostatni raz dzisiaj rano, żeby się upewnić. Pan ██████████* nie posiada żadnych dokumentów, które ostatecznie rozstrzygałyby jaka była przyczyna umorzenia tego postępowania. Radny zdobył nieoficjalną informację, że czyn nie nosił znamion przestępstwa. Tę informację oparto na monitoringu m.in., z którego wynika, że strażnik podchodzi do pana ██████████* i przeprowadzają rozmowę, po czym pan ██████████* odjeżdża, strażnik odchodzi. Pan ██████████* twierdzi, że strażnik mu groził, a strażnik twierdzi, że prosił aby nie rozbił mu zdjęć, bo on sobie nie życzył. Można mieć wątpliwości, czy strażnik miał prawo taką prośbę zawrzeć, bo jest osobą publiczną - umundurowaną więc zdjęcia można mu robić, ale to jest inna kwestia. Prokuratura na podstawie dostarczonych materiałów nie była w stanie ocenić. Pan ██████████* twierdzi jedno, strażnik twierdzi coś zupełnie odmiennego. Prokuratura najpierw umorzyła to postępowanie stwierdzając, że już wstępna ocena materiałów nie daje podstaw do tego aby podejrzewać zaistnienie przestępstwa, pan ██████████* odwołał się do sądu, miał takie prawo, zaskarżył postanowienie, Sąd nakazał prokuraturze przejrzenie materiału m.in. zapisów monitoringu, prokurator to wykonał, ale nagrania głosu nie ma, tylko jest wizja. Zdaniem radnego nie rozstrzygnięto kwestii czy pan ██████████* miał rację, czy nie. W związku z powyższym komisja zawiesiła to postępowanie licząc na to, że ten materiał z prokuratury pomoże podjąć taką decyzję, zdaniem radnego pan ██████████* w tej chwili zrezygnował z jakiegokolwiek działalności, jest to człowiek, który nie chce się nawet spotykać z komisją, ostatnio nawet nie chciał rozmawiać z radnym stwierdzając wprost, że nie widzi sensu dalszego działania. Radny wspomniał, że do wersji protokołu, która już jest przygotowana doda jeszcze konkluzję, która stwierdza, że skarga jest zasadna. A radni w swoim sumieniu będą musieli zdecydować, co z tym zrobić. Jako koordynator radny musi się przystosować do decyzji komisji.

Wiceprzewodnicząca wspomniała, że to już trzeba ustalić z pozostałymi członkami zespołu. Problem jest ponieważ jest słowo przeciwko słowu, i teraz które słowo bardziej przekonuje? Zdaniem radnej żadne.

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że w przypadku oskarżenia trzeba przyjąć domniemanie niewinności, tu trzeba się pochylić nad mądrością prawa i w tym przypadku skarga jest bezzasadna.

Wiceprzewodnicząca powiedziała, że sam prokurator okazał się bezsilny bo mając tylko zapis wizyjny, bez dźwiękowego, to trudno jest tutaj wydawać jakieś wyroki.

Przewodnicząca zaproponowała dodatkowe posiedzenie Komisji Rewizyjnej 27.12.2016 r. o godz. 8.45, tuż po połączonej Komisji Rozwoju z Komisją Budżetu, na którym zostanie przyjęty protokół z rozpatrzenia skargi pana J. Jezierskiego.

Ad. 5.

Projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.

Wybrano skład zespołu do zbadania skargi:

- M. Spychalska – Koordynator,
- P. Lisowski – członek,
- D. Witoń – członek.

Skład zespołu został pozytywnie zaopiniowany – 6za, 6 obecnych.

Projekt uchwały został jednogłośnie pozytywnie zaopiniowany.(6 za, 6 obecnych).

Ad. 6.

Korespondencja, sprawy bieżące i wolne wnioski:

- odpowiedź na wniosek Komisji w przedmiocie ustalenia właściciela nieruchomości położonej przy ul. Ciasnej 21 – pismo zostało przekazane w systemie eSesja,
- pismo pani ██████████*

Pani Katarzyna Wawrzyniak Naczelnik Kancelarii Rady Miejskiej przedstawiła w skrócie treść pisma, które zawiera zarzuty wobec dyrektorów (byłego i obecnego) Szkoły Podstawowej nr 13 w Kaliszu. W pierwszym zdaniu jest skierowana prośba do Rady Miejskiej o zapoznanie się z informacjami dotyczącymi prac dyrektorów szkoły - zdaniem pani ██████████* - nagannej pracy. Należałoby ocenić co z tym dalej.

Wiceprzewodnicząca Komisji Magdalena Spychalska wspomniała, że pani ██████████* była dyrektorem tej szkoły, gdy nastąpiła zmiana na tym stanowisku zaczęły się różne problemy.

Pani Wawrzyniak nadmieniła, że były już wcześniej skargi składane przez panią ██████████*, które były rozpatrywane przez Radę Miejską. Natomiast w tym zakresie należałoby porównać czy jest coś więcej tutaj niż w tamtych.

Radny Dariusz Witoń zauważył, że nadzór nad szkołami wykonuje Naczelnik Wydziału Edukacji, a nadzór merytoryczny Kuratorium. Radny zastanawiał się dlaczego kolejny raz Rada Miejska to dostaje.

Pani Katarzyna Wawrzyniak wyjaśniła, że ona w tym momencie nie kwalifikuje tego jako skargi, jeżeli byłaby kwalifikacja jako skarga to zgodnie z Kpa - skargi na dyrektorów tych jednostek rozpatruje Rada Miejska ale nie przesądza, że jest to skarga.

Przewodnicząca zwróciła uwagę na ostatni akapit pisma, w którym pani ██████████* sygnalizuje, że do dalszych nieprawidłowości doszło w dniu 8 grudnia 2016 r.

Pan Filip Żelazny Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Kaliszu powiedział, że w jego ocenie to co tu jest kierowane nie nosi znamion skargi, które należałoby rozpatrywać w trybie Kpa. Są opisane różnego rodzaju nieprawidłowości ale raczej w charakterze informacji co było, jaka była chronologia zdarzeń, co się zdarzyło, że były określone wyroki, nie zrealizowano tego, nawet jeśli tak uznać, to pytanie w jakim zakresie

komisja jest władna oceniać czy dyrektor zrealizował zalecenia inspekcji pracy, czy nie? Ewentualnie odnośnie tej kwestii, która jest na końcu, radca zaproponowałaby aby komisja ewentualnie zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie do Prezydenta, który tą częścią się zajmuje, czy rzeczywiście takie zdarzenia były – na zasadzie zapytania. Tą okoliczność należałoby wyjaśnić, że naczelnik został poinformowany, ewentualnie pani sama chce wnieść jakąś sprawę do prokuratury. Ewentualnie poprosić o informację co naczelnik, ewentualnie Prezydent w tej sprawie wie i jak działał.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Sychalska wyraziła stanowisko, że radni powinni też mieć wiedzę, bo skoro jest pismo, skoro ktoś informuje, to, żeby nie było kiedyś zaskoczenia, że ktoś zapyta radnych albo powie, że wielokrotnie już mówił, a komisja nic nie będzie wiedzieć, Komisja powinna w jakiś sposób uzyskać informację od Prezydenta czy merytorycznych naczelników wydziałowych jaki jest stan rzeczy i czy tam są zlecone kontrole.

W związku z powyższym sformułowano wniosek o przekazanie pisma do Prezydenta i wyjaśnienie kwestii zawartych w nim oraz poinformowanie Komisji Rewizyjnej o podjętych działaniach. Wiceprzewodnicząca komisji poprosiła aby naczelnik Wydziału Edukacji albo Wiceprezydent Miasta przyszli i wyjaśnili sytuację związaną ze Szkołą Podstawową nr 13 w Kaliszu.

Wniosek został przyjęty 6za, 6 obecnych.

Przewodnicząca Małgorzata Zarzycka nawiązała do sprawy realizacji umowy pana Marcina Andrzejewskiego podpisanej przez Miasto Kalisz na okres od 1.09.2016 r. do końca grudnia 2016 r., formułując wniosek aby Prezydent Miasta Kalisza przekazał Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza kopię umowy zawartej z panem Marcinem Andrzejewskim nr ZR/19/WRI/2016 wraz z aneksami (jeżeli takie miały miejsce) oraz sprawozdaniami załączanymi do rachunków, które pan Andrzejewski co miesiąc winien był przedstawiać oraz dokumenty WRI potwierdzające przyjęcie wykonywanych zadań przez pana Andrzejewskiego.

Wniosek został przyjęty 6 za, 6 obecnych

- pismo WGM.6840.01.0057.2011.TO, D2016.11.03515 z dn. 7 grudnia 2016 r. w sprawie delegowania przedstawiciela Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza do udziału w przetargu na sprzedaż nieruchomości położonej w Kaliszu przy ul. Fromborskiej (obręb 0152 Winiary) – 17.01.2017 r. godz. 10.00, s. 36 Ratusz – przełożono na kolejne posiedzenie Komisji.

Ad. 7.

Wobec wyczerpania dziennego porządku obrad, Przewodnicząca Małgorzata Zarzycka zamknęła posiedzenie.

Protokołowała:
Agnieszka Szczyrkowska /-/
22.12.2016 r.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej Kalisza
Małgorzata Zarzycka /-/

* Wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, jawność wyłączyła Katarzyna Wawrzyniak – naczelnik Kancelarii Rady Miejskiej.